

Jacek Wrzeński

"Koziołek Lednicki" - problemy z XIX-wiecznymi znaleziskami

Studia Lednickie 1, 163-170

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK WRZESIŃSKI
Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

„KOZIOLEK LEDNICKI” – PROBLEMY Z XIX-WIECZNYMI ZNALEZISKAMI*

Jedną z wysp Jeziora Lednickiego zwana Ostrowem Lednickim znana jest w literaturze z położonego na niej wczesnośredniowiecznego grodu, monumentalnych budowli kamiennych i cmentarzyska. Relikty te budziły od dawna duże zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin. Dlatego też badania trwają tu z przerwami od 1845 r¹. Przyczyniły się one do powstania wielu interesujących interpretacji (K. Łopacka-Szymańska, 1984, s. 11 - 25), a dotyczących zwłaszcza zespołu grodowego, w tym dwu faz wałów, rotundy z palatium, kościoła grodowego, cmentarzyska. Zainteresowaniem badawczym objęte zostały także mosty i droga. W partiach przybrzeżnych wyspy dobrze zachowały się konstrukcje i przedmioty drewniane.

Jednym z zabytków przypisywanym wyspie, a budzącym znaczne zainteresowanie jest mała rzeźba drewniana zwana „koziołkiem lednickim”. Ten znany od 2 połowy XIX wieku zabytek doczekał się bogatej literatury. Stał się przyczyną powstania różnorodnych hipotez, jednak brak jest dotąd o nim krytycznego opracowania.

Historia „koziołka” zaczęła się przed stu laty, gdy Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie w 1874 roku wysłało na Ostrów Lednicki delegację z zadaniem zbadania ruin lednickich (A. Wojtkowski, 1928, s. 256). Była to kolejna od 1862 roku wyprawa badawcza, jaka dotarła na Ostrów Lednicki za przyczyną starań Albina Węsierskiego. W skład komisji z 1874 roku wchodził: Kazimierz Szulc, Ignacy Zakrzewski, Władysław Kosiński, Józef Lekszycki i nauczyciel gimnazjalny Zenkteler. Po przeprowadzeniu badań komisja udała się do Zakrzewa, do właściciela Ostrowa

* Praca powstała dzięki pomocy nieustrudzonego tropiciela wszelkich „Ostrowianów” Tadeusza Panowicza z Imielenka.

¹ Publikacja E. Raczyńskiego z 1843 roku (E. Raczyński, 1843, s. 375) spowodowała podjęcie pierwszych prac badawczych na Ostrowie Lednickim o czym Naczelnemu Prezesowi Wielkiego Księstwa Poznańskiego donosił w sierpniu 1845 roku landrat Gravenitz, patrz: Acta betreffend die Ausgrabungen einer Burg – Ruine auf der Insel Ostrof (archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu).

Lednickiego i mecenasa tychże badań Albina Węsierskiego, celem obejrzenia zabytków pochodzących z wykopalisk na wyspie. Węsierski pokazał między innymi figurkę zwierzęcą tak opisywaną przez Zenktelea (Zenktelea, 1874, s. 21): „Der jetzige Eigenthümer der Insel Ostrów, Herr A. Graf Węsierski auf Zakrzewo besitzt in seinem Museum ein in neuester Zeit in Imiołki am Gnesnersee ausgegrabenes Götzenbild. Dasselbe ist ca. 10 cm lang, von Eichenholz geschnitzt und stellt eine aufrechtstehende Thiergestalt, einen Bock dar, dessen Kopf, an der einen Seite mit einem spiralen Horn, an der anderen mit einem langen Ohr versehen ist; ausserdem entstellen ihn zwei vertikale Hörner. Auffallend sind noch einige auf der linken Bauchseite eingeschnittene, runenartige Zeichen, sowie die in der Mitte des Bauches gezeichnete Figur eines Dreiecks, dessen 2 Seiten durch je eine Linie getheilt sind”².

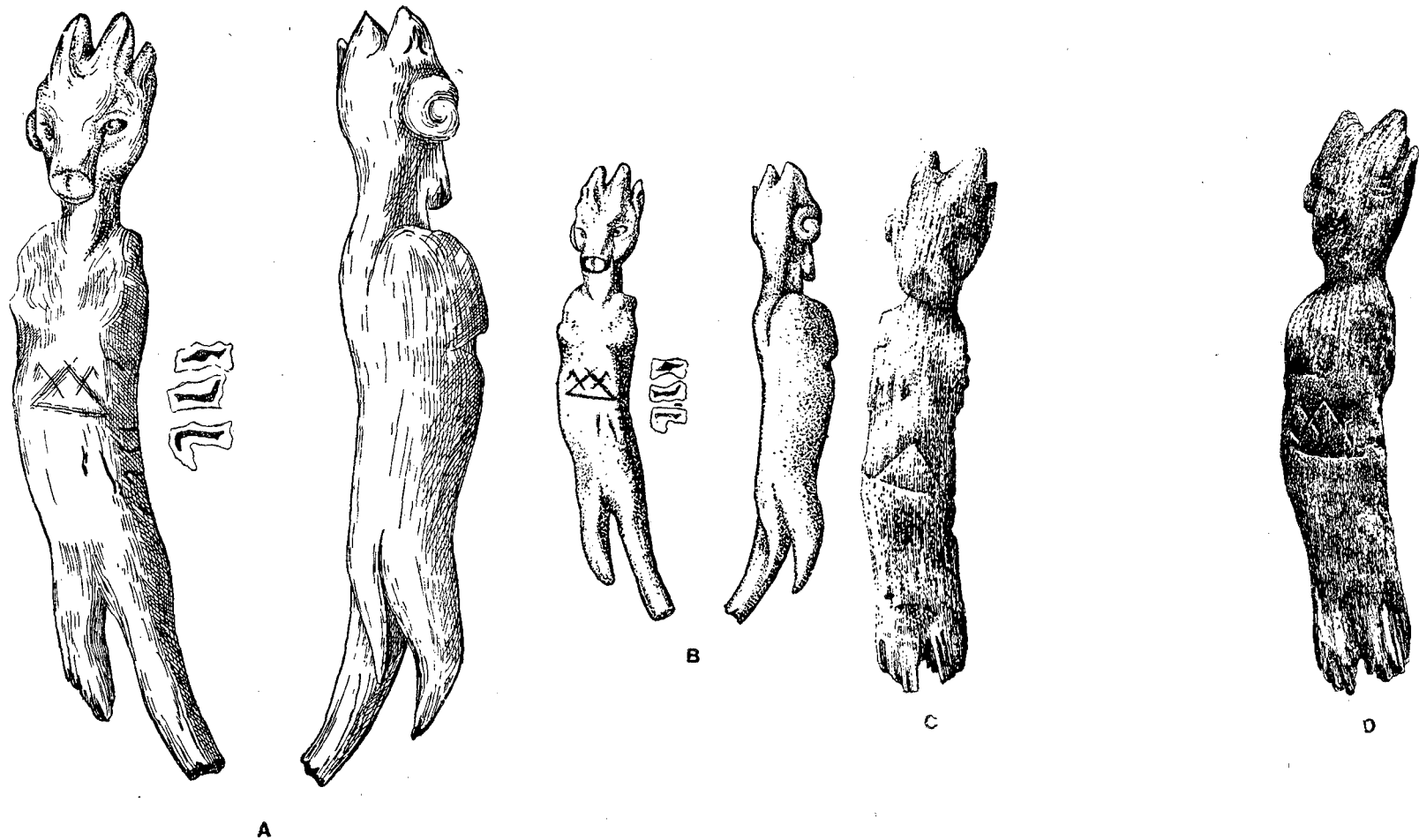
W 1888 roku tak opisywał figurkę Władysław Jażdżewski: „Bałwanek z drzewa jak się wydaje dębowego, 13 cm długi (...). Przedstawia on po części człowieka, po części jakieś zwierzę, najprawdopodobniej kozła i ma po jednej stronie głowy ucho, a po drugiej stronie zamiast ucha róg barani (...) prócz tego znajdują się na głowie dwa, nieco w tył zakrzywione różki. W tyle jest ogon. Nogi są zakrzywione, a ręce odłamane (...). Na brzuchu bałwanek widoczny jest trójkąt, z kreskami dwoma na kątach. Na lewym boku znajdują się znaki wgłębione (...). Trójkąt na brzuchu przypomina znak znajdujący się na jednym z kamieni Mikorzyńskich. Przedmiot ten znaleziony został (...) już poza wałem otaczającym ruiny (...). (...) uważać go muszę jako bałwanek starosłowiański” (W. Jażdżewski, 1888, s. 33; por. ryc. 1A).

W. Jażdżewski jest pierwszym, który za miejsce znalezienia bałwanek, jak pisze, podaje bliżej nieokreślone miejsce na podgrodziu Ostrowa Lednickiego, przypisując mu jednocześnie chronologię starosłowiańską.

Opierając się na pracy W. Jażdżewskiego, W. Abraham wysuwa przypuszczenie, iż na Ostrowie Lednickim stała świątynia pogańska na zwaliskach której Jordan zbudował jeden z pierwszych kościołów (W. Abraham, 1962, s. 117).

Po upływie prawie osiemdziesięciu lat od ukazania się pracy W. Jażdżewskiego A. Wrzosek (A. Wrzosek, 1961, s. 245) pisał w nawiązaniu do jego pracy: „W istocie dziwna to rzecz, że Sokołowski, któremu Węsierski w 1874 roku pokazywał wykopaliska lednickie o bałwanek (...) nic nie wspomina, choć wymienia znajdujące się wówczas w zbiorach Węsierskiego bez porównania mniej wartościowe zabytki”. I dalej: „Syn Węsierskiego (...) mówił Jażdżewskiemu, że wspomniane rzeczy zostały

² Obecny właściciel wyspy Ostrów Pan A. hrabia Węsierski w swoim muzeum w Zakrzewie posiada wykopanego (niedawno) ostatnio w Imiołkach nad Jeziorem Gnieźnieńskim bożka. Jest ok. 10 cm długi wycięty z dębowego drewna, przedstawia prosto stojące zwierze – kozła (rogatego samca), którego głowa z jednej strony zaopatrzona jest w spiralny róg, z drugiej w długie ucho, ponadto oszpecają go dwa pionowe rogi. Uderza jeszcze na lewej stronie brzucha kilka wyciętych znaków runicznych, po środku brzucha zaznaczona jest figura trójkąta przedzielona linią na dwie strony.



Ryc. 1 – „Koziołek Lednicki” (rys. 1A - 1D wykonał W. Kujawa). A – według W. Jażdżewskiego 1888, tabl. XII; B – według J. Kostrzewskiego 1949, ryc. 252; C – według H. Cehak-Hołużowiczowej 1965, ryc. 7; D – według A. Gieysztor 1982, ryc. 16.

znalezione poza obrębem grodziska, nie wspominając czy na powierzchni, czy zostały wykopane. Jeżeli na powierzchni to oczywiście bałwanek nie był starożytny”.

Uwagi poczynione przez A. Wrzoska dotyczące zarówno pochodzenia, jak i chronologii nie zostały zauważone przez innych badaczy.

J. Rosen-Przeworska omawiając plastykę celtycką również omawia „koziółka lednickiego” (J. Rosen-Przeworska, 1964, s. 235 - 236). Według niej rzeźba ta mogła powstać w okresie średniowiecza, jednak swoim wyobrażeniem ikonograficznym oraz techniką wykonania nawiązuje do rzeźb starszych. A wryty znak ukośnego krzyża pozwala autorce łączyć tę rzeźbę z tradycją celtyckiej mitologii.

H. Cehak-Hołubowiczowej „(...) starannie wyrzeźbiona figurka dwunogiego koziółka znaleziona na Ostrowie Lednickim w Gnieźnie” posłużyła za analogię przy omawianiu koziółków z Opola (H. Cehak-Hołubowiczowa, 1965, s. 311). Autorce tej solarny symbol „(...) na nim wycięty w postaci dwu ukośnych krzyży (...)” pozwala wiązać koziółka lednickiego z magią urodzaju ważną we wczesnym średniowieczu (H. Cehak-Hołubowiczowa, 1965, s. 317).

W pracy tej dotychczasowy znak trójkąta (czy też pojedynczego krzyża) zmienia się w znak dwu ukośnych krzyży, jednocześnie jako miejsce znalezienia zostaje podany Ostrów Lednicki w Gnieźnie³.

W. Hensel i Z. Hilczer-Kurnatowska pisząc o „(...) figurce tzw. koziółka, którą miano znaleźć w Jeziorze Lednickim (...)” powątpiewali w jej związku z ośrodkiem kultu pogańskiego na Lednicy (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, 1972, s. 319). Autorzy podają jako miejsce znalezienia Jezioro Lednickie, aczkolwiek powątpiewają w autentyczność omawianej rzeźby.

Figurkę rogatego bóstwa znalezioną w Lednogórze koło Gniezna J. Gąssowski interpretował jako posążek Wel. sa (J. Gąssowski, 1972, s. 398). A w nieco późniejszej pracy przedstawia kozła jako ciekawą rzeźbę antropomorficzną o cechach realistycznych z ukośnymi krzyżami przypominającymi mu symbole spotykane na rzeźbach ze Ślęży (J. Gąssowski, 1975, s. 158). J. Gąssowski jako miejsce znalezienia podaje Lednogórę k. Gniezna, sugerując wspólną chronologię z rzeźbami ze Ślęży.

Szczegółowej krytyce poddał koziółka J. Leśny (J. Leśny, 1974, s. 120 - 121). Stwierdził między innymi: „Prawdopodobnie nie zachował się również oryginał. Okaz bez numeru inwentarza zdeponowany obecnie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu nie może za takowy uchodzić, gdyż w przeciwieństwie do opisywanego przez Jażdżewskiego różni się znacznie wymiarami. Jest on wyższy z ok. 3 cm od pierwowzoru, licząc 16 cm”. A dalej „(...) niepodobna sądzić aby ten drewniany

³ Porównanie utrudnia wyobrażenie koziółka u H. Cehak-Hołubowiczowej (s. 313, ryc. 7) odbiegające od ryciny koziółka np. J. Kostrzewskiego, 1949, s. 445, ryc. 252, na którego autorka się powołuje. Koziółek H. Cehak-Hołubowiczowej jest pozbawiony nóg, jego stan zachowania jest gorszy, a ryt na brzuchu ma postać trójkąta. Natomiast u J. Kostrzewskiego koziółek posiada nogi, ogon, jego stan zachowania jest dobry z wyraźnym rysunkiem pyska, a ryt na brzuchu ma postać krzyży. Porównywanie publikowanych rycin „koziółka lednickiego” między sobą utrudnia m. in. brak skali przy nich.

przedmiot dochował się w idealnym stanie do 2 połowy XIX wieku (...)”. J. Leśny w swej wnikliwej ocenie koziołka podważył przede wszystkim jego pochodzenie z wykopalisk archeologicznych⁴.

Do symboli z późnohalszackiej śląskiej ceramiki malowanej porównuje W. Szafrąński wyryty na brzuchu koziołka z Lednogóry znak w postaci trójkąta z ramionkami (W. Szafrąński, 1976, s. 543 - 544). Uważa tę małą rzeźbę za wyobrażenie bożka Welesa czczonego we wczesnym średniowieczu. W nieco późniejszej pracy (W. Szafrąński, 1979, s. 156) stwierdza, iż drewnianą figurę wenecko-iliryskiego Sylwana, znaną co prawda we wczesnośredniowiecznym grobie na Ostrowiu Lednickim, gdzie dostał się wtórnie, ze względu na wyryty na niej typowo halszacki znak bogini płodności należy datować na wczesną epokę żelaza.

Ze względu na możliwości znajdowania zabytków podobnych do „koziołka lednickiego” w trakcie badań podwodnych Z. Bukowski stara się uczulić badaczy na dokładne przeglądanie znajdujących pod wodą fragmentów drewna (Z. Bukowski, 1978, s. 85).

„Koziołka lednickiego” wymieniają również inni autorzy np. B. Gierlach wspomina o nim przy omawianiu boga bydła Wołosa (B. Gierlach, 1980, s. 110 i 208), a A. Gieysztor omawiając rzeźby i posągi bóstw z terenu Polski (A. Gieysztor, 1982, s. 201).

Przedstawiony wyżej wybór literatury daje obraz mozaiki poglądów zarówno na temat wyglądu zewnętrznego pochodzenia, jak i chronologii omawianej rzeźby.

Powyższe interpretacje opierają się zapewne na artykule W. Jażdżewskiego. Jednak najstarszą pracą o koziołku jest sprawozdanie Zenktelera. To właśnie on rozmawiał z Albinem Węsierskim jedynym znającym pochodzenie rzeźby. Dzięki temu dowiadujemy się o pochodzeniu koziołka z Imiołek. Jest to miejscowość położona na pń.-zach. krańcu Jeziora Lednickiego w odległości ok. 2 km od Ostrowa Lednickiego. Według Zenktelera został on wykopany w Imiołkach, lecz jego świetny stan zachowania pozwala powątpiewać w pochodzenie z wykopalisk. Tym bardziej, że w okolicy Imiołek nie prowadzono do tej pory planowych badań wykopaliskowych⁵. Teren Imiołek objęty był badaniami w ramach AZP. Jednak wśród licznych punktów osadniczych brak jest materiału do ich datowania na wczesną epokę żelaza, bądź początkowe okresy wczesnego średniowiecza⁶ – a na te okresy autorzy datują „koziołka”.

⁴ Warto odnotować, iż rzeźba koziołka z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, posiadająca już numer inwentarza (gdy J. Leśny pisał swoją pracę „koziołek” nie posiadał jeszcze nr. inw.): MAP 1974/10 znalazła się na wystawie we Włoszech, patrz katalog wystawy: I tesori dell'antica Polonia, Dai Veneti ai Re di Cracovia, nr kat. 826 s. 152 i ryc. na str. 153.

⁵ Materiał ze starszych badań przypadkowych znajduje się w archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu – teczka 250 (dawniej w zbiorach Jażdżewskiego), patrz także: W. Hensel, 1953, s. 170 i W. Kowalenko, 1938, s. 219.

⁶ Wczesne średniowiecze reprezentowane jest przez fazę D - E. Materiał znajduje się w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu nr inw.: MAP-1984: 1479 - 1491 i 1494 - 1498/AZP.

Praca Zenktelera ukazała się w 1874 roku, tuż po głośnej w Wielkopolsce dyskusji na temat autentyczności kamieni mikorzyńskich (K. Szulc, 1876; J. Kostrzewski, 1958, s. 14 - 16). Na rzeźbie „kozyłka” znajdują się „znaki runiczne” podobne do występujących na kamieniach z Mikorzyna, a które stały się przykładem fałszowania zabytków archeologicznych. Być może z tych powodów A. Węsierski znający prawdziwe pochodzenie „kozyłka” nie zainteresował nim M. Sokołowski, autora największej dotąd monografii o Lednicy wydanej w 1876 roku (M. Sokołowski, 1876, s. 117 - 227).

Dotychczasowe interpretacje dotyczące omawianej rzeźby wiązały ją z magią urodzaju, z odradzaniem życia. Obrzędy o podobnym znaczeniu występują do dziś na terenie Słowiańszczyzny. W widowiskach, zabawach i obrzędach podczas obchodów godowych, zapustnych i innych często przewija się postać kozy lub kozła (K. Moszyński, 1968, s. 276 - 292). Jednym z obrzędów, gdzie ważną postacią jest koza, a zwłaszcza kozioł są zapusty (J. Klimaszewska, 1981, s. 127 - 154). Na wtorek przed popielcem przypada interesująca zabawa zwana w Wielkopolsce podkozyłek (J. Dydowiczowa, 1967, s. 38). We wtorek zapustny po przejściu przez wieś pochód przebierańców zachodził do karczmy, gdzie odbywała się uczta z datów i ogólna wesoła zabawa. O oznaczonej porze drzwi zastawiano stołem, a przed muzykantami stawiano beczkę. Na beczce obok talerza, na który młode panny rzucały zapłatę za taniec, stawiano symboliczną figurkę przedstawiającą kozła lub chłopca naguska (J. Dydowiczowa, 1967, s. 38 i 42; B. Stelmachowska, 1933)⁷. Obecnie figurka bywa zastępowana różnymi symbolami, a sens samego obrzędu jest już dziś chyba zatracony, o czym wspominał już O. Kolberg (O. Kolberg, 1982, s. 191 - 194)⁸. Niemniej jednak wydaje się iż „kozyłka” należy wiązać z odbywającym się najprawdopodobniej w Imiołkach, za życia A. Węsierskiego, podkozyłkiem. W okresie nam bliższym podobne zabawy notują jeszcze etnografowie w Dziekanowicach na wschodnim brzegu jeziora (J. Dydowiczowa, 1967, s. 43). Za XIX-wiecznym pochodzeniem „kozyłka” może również przemawiać widoczny na brzuchu rzeźby krzyż. Motyw ten łączyć można z dość powszechnym, w tym czasie, zwyczajem zabezpieczania się przed wszelkim złem właśnie magicznymi krzyżykami — rytymi, nabijanymi, układanymi z różnych materiałów (T. Seweryn, 1952, s. 339).

⁷ B. Stelmachowska podaje wiele przykładów żywych jeszcze obchodów podkozyłka. Niestety wśród bardzo ubożego materiału ilustracyjnego znalazły się tylko wyobrażenia chłopców-nagusków i im podobne. Jako uzupełnienie warto dodać, iż według znakomitego znawcy przedmiotu, dra S. Błaszczyka rzeźba omawianego „kozyłka” swym charakterem odpowiada ludowym rzeźbom XIX-wiecznym.

⁸ O. Kolberg przy okazji opisu zabaw podkozyłka podaje tekst przyspiewki, jaką chłopcy-gospodarze zachęcają do dawania datków:

A trzeba dać podkozyłka, trzeba dać
dobrze było cały roczek ubadać.

Tradycja podkozyłka wygasła do tego stopnia, że do dziś pozostaje nie wyjaśniony zwrot — „ubadać”.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, iż „koziołek” pochodzi bez wątpienia z Imiołek. Powstał prawdopodobnie w XIX wieku, być może w związku z przygotowaniem do obchodów tradycyjnego w Wielkopolsce podkoziołka. Jako wyjątkowo oryginalna rzeźba ta trafiła do rąk Albina hrabiego Węsierskiego, znanego kolekcjonera z Zakrzewa.

LITERATURA

- Abraham W. 1962, *Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań
- Bukowski Z. 1978, *Stan i perspektywy badań podwodnych w jeziorach i rzekach Polski*, AP 23, s. 53 - 139.
- Cehak-Hołubowiczowa H. 1965, *Drewniane maski z grodu – miasta na Ostrówku w Opolu*, AP 10, s. 305 - 317.
- Dydowiczowa J. 1967, *Zwyczaje i obrzędy doroczne*, (w:) *Kultura Ludowa Wielkopolski*, t. 3, s. 11 - 87.
- Gąsowski J. 1972, *Mały Słownik Kultury Dawnych Słowian*, Warszawa.
- Gąsowski J. 1975, *Sztuka pradziejowa w Polsce*, Warszawa.
- Gierlach B. 1980, *Sanktuaria słowiańskie*, Warszawa.
- Gieysztor A. 1982, *Mitologia Słowian*, Warszawa.
- Hensel W. 1953, *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 2, Poznań.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z. 1972, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, 4, Poznań.
- Jażdżewski W. 1888, *Wyspa na Lednicy, pow. Gnieźnieński*, ZAP 1, s. 31 - 34.
- Klimaszewska J. 1981, *Doroczne obrzędy ludowe, Etnografia Polski, Przemiany kultury ludowej*, t. 2, s. 127 - 154.
- Kolberg O. 1982, *Dziela wszystkie*, t. 10, Wrocław, Poznań.
- Kostrzewski J. 1949, *Kultura prapolska*, Warszawa.
- Kostrzewski J. 1958, *Z dziejów badań archeologicznych w Wielkopolsce*, Warszawa.
- Kowalenko W. 1938, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań.
- Leśny J. 1974, *W sprawie kultu pogańskiego na Ostrowie Lednickim we wczesnym średniowieczu*, SIAn 21, s. 119 - 135.
- Łopacka-Szymańska K. 1984, *Z badań Ostrowa Lednickiego*, GSIMH 1, s. 11 - 25.
- Moszyński K. 1968, *Kultura ludowa Słowian 2*, cz. 2, Warszawa.
- Raczyński E. 1843, *Wspomnienia Wielkopolski 2*, Poznań.
- Rosen-Przeworska J. 1964, *Tradycje celtyckie w obrzędowości protosłowian*, Wrocław, Warszawa, Kraków.
- Seweryn T. 1952, *Ikonoografia etnograficzna*, L 39, s. 337 - 340.
- Sokołowski M. 1876, *Ruiny na Ostrowie jeziora Lednicy*, s. 117 - 227, Kraków.
- Stelmachowska B. 1933, *Podkoziołek w obrzędowości zapustnej polski zachodniej*, Poznań.
- Szafrąński W. 1976, *Religia Słowian, Zarys dziejów religii*, Warszawa.
- Szafrąński W. 1979, *Pradzieje religii w Polsce*, Warszawa.
- Szulc K. 1876, *Autentyczność kamieni mikożyńskich*, Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu 9, Poznań.
- Wojtkowski A. 1928, *Historia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1857 - 1927*, Poznań.

Wrzosek A. 1961, *Zabytki wczesnośredniowieczne z Ostrowa Lednickiego, pow. Gniezno*, FAP 12, s. 242 - 250.

Zenkter, 1874, *Ein Beitrag zu den Ausgrabungen in der Provinz Posen vom Gymnasiallehrer*, 29 Programm des Königlichen Gymnasiums zu Ostrowo, Michaelis.

DER „BOCK VON LEDNICA“ – PROBLEME MIT FUNDEN AUS DEM 19. Jh.

Zusammenfassung

Die Relikte aus dem frühmittelalterlichen Burgkomplex auf der Insel Ostrów Lednicki weckten schon im 19. Jh. ein großes Interesse. Die seit 1843 geführten vielseitigen Forschungen hatten auch die Aufstellung vieler interessanter Hypothesen zur Folge.

Im Laufe langjähriger Untersuchungen wurden viele Funde aufgedeckt, unter denen sich auch ein kleines Holzfigürchen befand, das als der sog. „Bock von Lednica“ bezeichnet worden ist.

Der „Bock von Lednica“ tauchte in der Fachliteratur dank Zenkter auf, der an einer der durch die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften zu Poznań in den Jahren 1862 - 1874 organisierten Forschungsexpeditionen teilgenommen hatte. Der Förderer dieser Untersuchungen war Albin Węsierski, der damalige Besitzer von Ostrów Lednicki.

Seit 1874 erscheint der „Bock von Lednica“ mehrmals in der archäologischen Literatur. In seiner Geschichte änderte er vielmals seine Ausmaße, manchmal auch sein Aussehen, Fundort und Zeitstellung. Man verband ihn mit der Fruchtbarkeitsmagie und dem Wiederaufleben. Die Bräuche von ähnlicher Bedeutung treten bis auf heutigen Tag in allen slawischen Ländern auf. Zu den Bräuchen, in denen die Ziege eine wesentliche Rolle spielt, gehört auch die Fastnacht. In Großpolen war auch das Tanzfest unter der Bezeichnung „podkoziółek“ besonders beliebt, das am Dienstag vor dem Aschenmittwoch veranstaltet wurde. Es gehörte dazu auch ein symbolisches Figürchen, das einen Bock darstellte (auch als Figürchen eines Nacktfroschknaben bezeichnet). Noch vor kurzem waren solche Spiele in dem am Lednica-See (woher die Holzschnitzerei stammt) liegenden Dorf Dziekanowice bekannt.

Der sehr gute Erhaltungszustand des Fundes, keine Ausgrabungen in der Zeit und an der Stelle, wo der Fund vermutlich aufgedeckt wurde (in Imiołki – nach der ersten und frühesten Bearbeitung von Zenkter), wie auch der heute noch lebendige Brauch des „podkoziółek“-Festes, sprechen eher dafür, daß das besprochene Figürchen erst im 19. Jh. ausgefertigt worden ist. Auch das Kreuzzeichen auf dem Bauch des „Bockes“ darf als ein im 19. Jh. übliches Schutzmotiv gegen das Böse betrachtet werden.

Es ist anzunehmen, daß dieses Holzfigürchen in die Sammlung des bekannten Sammlers Albin Węsierski als Beispiel der mit dem in Großpolen traditionellen „podkoziółek“-Fest verbundenen Holzschnitzerei gelangte.

ABBILDUNGEN (GEZEICHNET VON WOJCIECH KUJAWA)

Abb. 1. „Bock von Lednica“

A – nach W. Jażdżewski

B – nach J. Kostrzewski

C – nach H. Cehak-Hońbucowa

D – nach A. Gieysztor